

Pan. Tak się z panem obchodzisz! tak iestes ciekawym,
Ze sobie ze mnie szydzisz!»

Pan запрещаетъ слугѣ такъ шутить и наконецъ бьетъ его.
Слуга обѣщается всё исполнить и *Pan* самодовольно говоритъ:

«Bity dwa razy dobry» — ktoś powiedział.
J ia o tym przysłowiu dawno przedtym wiedział.
Skoro chłopa obuchem wyrepetowałem,
Zaraz do usług moich pretszego vznałem;
Bo у nogi mu służą lepiej niżli komu:
Teraz wyszedł, a iuz się powraca do domu.
Masz ze, pocom cie posłał?

Pach. Całym niosę dzbanem.
Będę się miał dziś dobrze z Waszmoscią Mosc Panem.

Pan. Naley, braszku, co prędzej. Koloruc pięknego,
Ale nie wiem, czy bedzie smaku podobnego...
Chłopie! a toz to wodka!..

Pach. Tak iest, Moscy Panie—
Wodka iest, a nie woda, bo na twe zażądanie
Z rzeki czerpał, nie z rzeki».

На объяснение *Pana*, что онъ «ро wodkę posłał przepalona»
Pachołek возражаетъ:

«Mosć Panie, iako zrana słońce uderzyło,—
Nie ustawiając w rzeczce tę wodke paliło».

Pan пробуетъ милостиво и заискивающе добиться своего:

«Wiesz, zem wczora zoładek u stołu zepsował
J przetom wonney iakiey wodki potrzebował». —

Но плутоватый слуга безцеремонно напоминаетъ, что вчера
ни *Pan*, ни слуги — ничего не ѣли, а послѣ такого стола вода не
повредить. Не ѣвшій три дня *Pan* съ ужасомъ и гнѣвомъ
воскликаетъ: